

Ewelina Nawrocka
Archiwum Państwowe w Zamościu

Przyczynek do powstania biblioteki w Zamościu

Od 15 października 1906 r. przy stowarzyszeniu Polska Macierz Szkolna w Zamościu funkcjonowała czytelnia i biblioteka (ul. Kościuszki 7). Działała krótko. W 1908 r. ponownie zalegalizowano ją jako publiczną bibliotekę i czytelnię. Prowadziła ją do swojej śmierci w 1915 r. Maria Jaśkiewicz. Po niej zbiorem zaopiekowała się Regina Kłossowska, która zabezpieczyła książki przed skutkami wojny (I wojna św.). Nieoficjalnie otworzyła ją w swoim domu przy Rynku Wielkim 2. Pod koniec 1917 r. otrzymywała wsparcie z miasta. Prowadząc bibliotekę prywatną o charakterze publicznym, w latach 1920–1921 otrzymywała pieniądze z budżetu, przyznane jej przez Radę Miasta.

Rada Miasta na obradach w latach 1920–1921 zdecydowała, że biblioteka zostanie przejęta przez samorząd. W 1921 r. powołano stowarzyszenie Biblioteka Publiczna im. Jana Zamoyskiego w Zamościu. Towarzystwo Akcyjne „Ziemianin” przekazało pokaźny księgozbiór i z takim zasobem, rok później, stowarzyszenie zarejestrowało bibliotekę. Prowadziła ją Regina Kłossowska. Zarząd Miejski, jak i Wydział Powiatowy dbały o finansowanie i zakup książek. W 1928 r. pieczę nad księgozbiorem przejęło Koło Miłośników Książki, stowarzyszenie rozwiązano. R. Kłossowską zastąpiła Stanisława Lewicka, a w 1934 r. Ludwika Gołkowska (1934–1937). Poza kierowniczką w bibliotece pracowały Hanna Biernawska i Helena Stoczkowska-Kuwałkowa.

Tak układały się statystyki czytelnicze w 1936 r. według uczniowskiego wywiadu:

Wywiad o książkach...

Robimy wywiad!... Jest właśnie już zmierzch, w powietrzu fruują białe płatki śniegu. Widać to wyraźnie przez szyby. Na ścianach kilka fotografii współczesnych pisarzy... Mickiewicz w złotych ramach... jakaś reprodukcja kolorowa... Półki, książki... Wiadomości Literackie, Światowid, Wróble na dachu...

Jesteśmy w Bibliotece Miejskiej

Pani Majorowa Gołkowska jest dla nas bardzo uprzejma.

Właśnie mówimy o celu przybycia.

Więc wywiad?

Coś w tym rodzaju. Proszę bardzo...

Biblioteka?... Kiedy została założona niewiadomo. Istnieje jednak już około 20 lat. W czasie zaboru miała za zadanie podtrzymanie ducha polskiego. Opiekowało się nią obywatelstwo z Panią Prezesową Jaśkiewiczową na czele... po tym Pani Kłossowska, no a obecnie przyjęło ją Towarzystwo Miłośników Książki.

Jaki jest stan Biblioteki?

Ma ona 7 tysięcy tomów... 800 czytelników i to przeważnie kobiet.

800 czytelników?... patrzymy z niedowierzaniem.

Tak. Wprawdzie trzy i pół lat temu, to znaczy wtedy, kiedy ja właśnie się nią zajęłam, było... 25.

Jednocześnie podnosimy znad kartek wzrok na panią majorową... uśmiecha się... no tak 25. Od tamtej pory dokupiono właśnie 2 tys. tomów. Biblioteka została zreorganizowana. Dział naukowy uzupełniono nowymi dziełami tak, że każda dziedzina wiedzy jest reprezentowana przynajmniej w dwu dziełach. Wprowadzono również nowoczesne katalogi kartkowe. Teraz właśnie chcę urządzić specjalną czytelnię. Oczywiście jest to związane z wieloma kosztami ale...

Obecnie jest tylko jeden stół. Aha.. Wiadomości... Światowid.. Wiedza o Polsce... Encyklopedia...

Patrzę na Mickiewicza w złotych ramach...

Młodzież?

65% naszych czytelników to młodzież. Oczywiście mam tu na myśli młodzież szkół średnich i powszechnych. Właśnie Biblioteka posiada specjalny dział dla młodzieży złożony z 700 tomów, w których oczywiście uwzględniono przede wszystkim lektury. Trzy i pół lat temu było... aha była jedna... zaraz... Serce Amicisa.

Widzę jak Zbyszek przypatruje się uważnie. Mógłbym się założyć, że wiem co w tej chwili myśli...

Wawrzyn ma zieloną wstążkę.

A jak się przedstawia sprawa z samym czytaniem?

W zeszłym roku była urządzona specjalna ankieta, która wypadła dość ciekawie. Zaraz... O! Tu są właśnie książki, które zdaniem czytelników mają największą wartość.

Pochyłam się nad arkuszem z wynikami ankiety. Więc... Gojawiczyńska: Dziewczęta z Nowolipek, Krzywicka: Walka z miłością, Kurek: Grypa szaleje w Naprawie, Nowakowski: Rubikon, Smith: Pasierbica wojny, Alberti: Ci którzy przyjdą, Ostenso: Prolog Miłości, Munthe: Księga z San Michele, Tołstoj: Piotr Wielki... Patrzę jeszcze raz... pierwsze miejsca zajęły kobiety.

Młodzież:

*Panna z mokrą głową, Skrzydlaty chłopiec, Prawo pustyni, Nasza ma-
leńka.*

Naukowe: de Kruif: Łowcy Mikrobów, Wells: Historia świata, de Kruif: Walka nauki ze śmiercią, Landau: Paderewski, Kitsch: Oblicze Rosji Sowieckiej. Co do wartości tych dzieł nie może być zastrzeżeń. 19-24 letni szukają poza rozrywką, źródeł przeżyć czy rozważań także w książce rozwiązania nieraz dręczących kwestii i zagadnień no i... bezwzględnej prawdy. Jeżeli chodzi o naukę to przede wszystkim... przyroda i psychologia.

Zresztą... cieszą się wielką poczytnością powieści omawiające wieś, reportaże...

Jeżeli chodzi o młodzież to przede wszystkim przygody... i książki prawdziwe. Chłopiec 9-14 lat chce w powieści bohaterów o silnym charakterze. Interesuje go życie szkolne... pisze w ankiecie, że nie jest zrozumiany przez wychowawców.

Dziewczynka w tym samym wieku chce powieści z pensjonarkami... z wzruszającymi przygodami z ludźmi pełnymi dobroci... chce rzeczy wzruszających.

Rozmawiamy dalej.

Żeromski nigdy nie leży na półkach ...mam w domu „Przedwiośnie” przypominam sobie. Przeczytałem już dawno... właściwie to nie przeczytałem a...

A poezja?

Poezja? No nie było jeszcze wypadku żeby ktoś ze starszych wziął jakiś tom poezji. Oczywiście czyta młodzież i tylko jako lekturę. Młodzież starsza, Staff... Tuwim... Słonimski.

Biblioteka ma za zadanie przede wszystkim obsłużyć miasto. Ale jest dużo również czytelników i ze wsi... są tacy, którzy płacą bardzo... bardzo mało... I zgłasza się ich dość dużo ale żaden nie odszedł bez książki.

Pani Gołkowska mówi to cicho... ale ja słyszę... doskonale słyszę... mam nawet jakąś warjacką chęć otworzyć okno i wołać... wołać po książki!

A za oknem pada biały śnieg...

*Już wychodzimy. Słyszę jak Pani Majorowa mówi do Zbyszka:
Biblioteka korzysta od początku z pomocy Magistratu no i Pana Starosty...*

Schodzimy na dół. Otacza nas taka dziwnie miła atmosfera... książki... książki... Magia Książki i taka praca.

Trzy i pół lat temu (powiem to wszystkim) 25 czytelników... dziś 800.

Trzy i pół lat temu jedno Serce Amicisa dziś... 7000 książek a jutro? Jutro?

Jutro klasówka! Cześć! Woła Zbyszek i już go nie ma... Ach ta matematyka!

Mieszkam na Lubelskim...

Z. Mroziewicz

Z. Czaplicki¹

Aktywni członkowie KMK: mecenas Henryk Rosiński (w zarządzie biblioteki) i Zygmunt Klukowski, ożywili działalność placówki. Zaczęto organizować wydarzenia, imprezy, zbiórki z udziałem mieszkańców i elit intelektualnych miasta. W 1937 r. kierowniczką została Halina Górczyńska (1937–1941). Od 16 grudnia 1936 r. biblioteka mieściła się w oficynie ratusza na parterze. W 1939 r. wizytę w bibliotece złożył minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wojciech Alojzy Świętosławski². Podczas okupacji zwiększyła się liczba czytelników, do 1,5 tys. W 1940 r. biblioteka przeszła pod Wydział Propagandy Dystryktu Lu-

1 Czasopismo „Odzew”, nr 21, 1936, s. 5–6, Zespół biblioteczny, APZ.

2 Bezpartyjny, kadencja: 5 XII 1935–30 IX 1939.

belskiego. Niemcy przeprowadzili skrupulatne kontrole zbiorów, część spalono lub utopiono w bagnach w okolicach elektrowni. By uratować jak najwięcej książek, przeprowadzono wielką akcję wypożyczania cennych zbiorów. Część z nich ukrył w swoim domu kustosz zamojskiego muzeum Władysław Kabat, część, która miała trafić na przemiał, była schowana w muzeum. Mimo wszystko z końcem 1941 r. Niemcy wydali nakaz zamknięcia biblioteki.

O przywróceniu biblioteki z dniem 18 listopada 1944 r. zdecydowało Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Zarządzaniem zajęło się Towarzystwu Uniwersytetu Robotniczego. Wystosowano apel o zwrot przetrzymywanych zbiorów:

Książki z Biblioteki Publicznej muszą być zwrócone

W dn. 12 września b.r. ukazała się odezwa do ludności m. Zamościa z apelem o zwracanie książek pochodzących z bibliotek publicznych, znajdujących się w rękach prywatnych, oraz dobrowolne ofiary w książkach beletrystycznych i naukowych.

Akcja ta ma na celu zcentralizowanie książek w jedną bibliotekę powiatową. Apel ten nie odniósł pożądanego rezultatu. Wprawdzie wpłynęło już do Ref. Ośw. Kultury i Sztuki dużo książek, to w przeważnej części są to ofiary, a nie książki z bibl. publ. Jest niewątpliwą zasługą ludzi posiadających książki z bibl. publ., że potrafili je przetrzymać przez czas wojny i zachować do obecnych czasów. Należy im się za to wdzięczność społeczeństwa, ale oczywiście w tym wypadku, kiedy te książki będą społeczeństwu zwrócone. W przeciwnym razie książki te są dla społeczeństwa stracone, a ci, którzy zatrzymują je u siebie dokonują całkiem nieprawego przywłaszczenia ich.

Zwracamy się, w imię ogólnego dobra do wszystkich osób, któreby wiedziały cośkolwiek o książkach z bibl. publ. o meldowanie w Referacie Ośw. Kultury i Sztuki, u kogo te książki się znajdują. Jest szczytem nieuczciwości wobec obecnego głodu książek zatrzymywanie ich u siebie; ludzie tacy nie powinni być ukrywani, lecz jawnie stawieni pod pręgierzem opinii publicznej...

Serdecznie dziękujemy łaskawym ofiarodawcom dotychczas złożonych książek, a mianowicie: p.p. Zwolakowej Eufr., Smolakowej Marc., Kwiatkowskiej Aur., Szauer Ant., Gondelowej Stef., Brzozowskiej Jadw., Tokarzowi Klem., Woźniakowi Rom., Boguckiej Helenie.

Adres składnicy książek: Pl. Mickiewicza 1, pok. 112 (I piętro), Ref. Ośw. Kultury i Sztuki³.

3 „Tygodnik Zamojski”, rok 1, nr 2–3, 1944, s. 8, Zespół biblioteczny, APZ.

W dniach 3–4 grudnia 1944 r. przeprowadzono zbiórkę książek i pieniędzy na przywrócenie biblioteki do życia publicznego.

Ofiary w książkach i gotówce na cele biblioteczne

Zbiórka książek przeprowadzona w dniach Święta Książki Polskiej dała w wyniku ok. dwu tysięcy egzemplarzy. Ze zbiórki pieniężnej uzyskano 10600 zł⁴.

Bibliotekę otworzono 8 maja 1945 r. przy ul. Kołłątaja 6. Posadę kierowniczką przyjęły siostry Anna i Irena Todys (1945–1947).



Ryc. 1. Biblioteka Publiczna im. Jana Zamoyskiego w Zamościu. Parter oficyny ratusza, wypożyczalnia książek. Za stołem Helena Stoczkowska-Kuwałkova. Zamość, 1936 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 12, sygn. 77].

4 „Tygodnik Zamojski”, rok 1, nr 6–7, 1944, s. 8, Zespół biblioteczny, APZ.



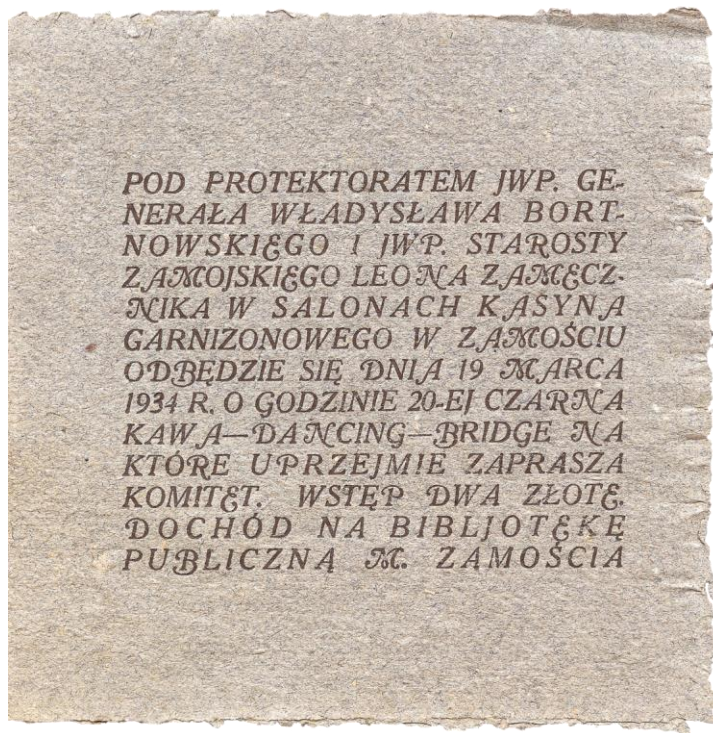
Ryc. 2. Biblioteka Publiczna im. Jana Zamoyskiego w Zamościu. Parter oficyny ratusza, wypożyczalnia książek. Helena Stoczkowska-Kuwałkowa wśród regałów. Zamość, 1935 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 12, sygn. 77].



Ryc. 3. Biblioteka Publiczna im. Jana Zamoyskiego. Parter oficyny ratusza, p. Gołkowska. Zamość, maj 1935 r. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 12, sygn. 84].



Ryc. 4. Biblioteka Publiczna im. Jana Zamojskiego. Parter oficyny ratusza. Pracownice biblioteki: Hanna Biernawska i Helena Stoczkowska-Kuwałkova. Zamość, luty 1939 r. Autor Ginsberg [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 12, sygn 86]



Ryc. 5. Czarna kawa, dancing, bridge – dochód na bibliotekę publiczną m. Zamościa, koperta, 19 marca 1934 r. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych, spis roboczy nr 2/2014, sygn. 12].